Ewelina Gancewska, Itaka

Szukam — i wydaje się
Że błądzę — w którą stronę pójść

Tak jak Odys co Itaki swej
Nie mógł spytać gdzie jest drogi bieg

Tylko cel spowija mgła
Zapach snu u schyłku dnia

Kiedy droga wciąż nie ta
Moje myśli plącze silny sztorm
Nie złamie mnie

Bo wiem
Już dokąd serce poprowadzi mnie
wbrew tym, co mówią "nie"
Niech trwa tej chwili sen

Teraz dobrze wiem
Co przeżyć chcę
Naprawdę chcę

Bo wiem
Już dokąd serce poprowadzi mnie
wbrew tym, co mówią tak
Niech niesie chwila ta

Tak jak Odys co Itakę swą
Znalazł serce, prowadziła go
Miłość, miłość
Poczuj
— ją